

## Moja dusza się śpieszy

Policzyłem lata i odkryłem, że mam mniej czasu do życia, niż do tej pory.

Czuję się jak to dziecko, które wygrało pudełko cukierków: pierwsze je z przyjemnością, ale kiedy zdaje sobie sprawę, że zostało ich tylko kilka, naprawdę zaczęło się nimi cieszyć.

Nie mam czasu na niekończące się konferencje na temat statutów, zasad, procedur i wewnętrznych zasad, wiedząc, że nic nie zostanie osiągnięte.

Nie mam czasu, aby znosić absurdalnych ludzi, którzy nie pasują do swojego wieku. Nie mam czasu, aby zmagać się z miernotami. Nie chcę być na zebraniach, gdzie masz napompowane ego. Nie mogę tolerować manipulatorów i oportunistów. Niepokoją mnie zazdrośni ludzie, którzy starają się zdyskredytować tych, którzy są bardziej zdolni do zajęcia swoich pozycji, talentów i osiągnięć.

Mój czas jest zbyt krótki, aby omówić nagłówki. Chcę tego niezbędnego, ponieważ moja dusza się śpieszy. Bez wielu słodyczy w paczce.

Chcę żyć z ludźmi, którzy są bardzo ludzcy. Ludzie, którzy potrafią śmiać się z popełnionych błędów, którzy nie lubią swoich sukcesów. Nie czuje się przedwcześnie nazywane i nie ucieka od swoich obowiązków. Ci, którzy bronią ludzkiej godności i którzy chcą tylko być po stronie prawdy i prawości. To sprawia, że życie warto żyć.

Chcę otaczać się ludźmi, którzy wiedzą, jak dotykać serca innych. Ludźmi, którzy przez ciężkie ciosy nauczyli się wzrastać poprzez delikatne dotknięcia duszy.

Tak, śpieszę się, śpieszę się do życia z intensywnością, którą może dać tylko dojrzałość.

Staram się nie marnować żadnych słodyczy, które mi pozostały. Jestem pewien, że będą bardziej pyszne niż te, które już jadłem.

Moim celem jest dojść do końca, w pokoju ze mną, z moimi bliskimi i sumieniem.

Mamy dwa życia, a drugi zaczyna się, gdy zdajesz sobie sprawę, że masz tylko jedno.

Mario de Andrade (San Paolo 1893-1945)

Poeta, pisarz, eseista i muzykolog.